
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 3/6(18), 114-119

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO **WYŻSZEJ KOMISJI DISCYPLINARNEJ**

ORZECZENIE

z dnia 10 stycznia 1959 r.

(W.K.D. 107/58)

Udzielenie błędnej opinii prawnej przez adwokata stanowi naruszenie obowiązków zawodowych i jest podstawą do pociągnięcia go do odpowiedzialności dyscyplinarnej na mocy art. 82 ust. 1 ustawy o ustroju adwokatury (w brzmieniu ogłoszonym w Dz.U. z 1957 r. Nr 13, poz. 74), jeżeli jest ono następstwem braku staranności lub też rażącej nieznaomości obowiązujących przepisów.

Dnia 10 stycznia 1959 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w Z. z dnia 28 września 1958 r. K.D. 27/50, o r z e k ł a :

zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej zarzutu zawartego w punkcie 1 uchylić i obwinionego adw. X z zarzutu tego uniewinnić; w części dotyczącej zarzutów zawartych w punktach 2 i 3 co do winy zatwierdzić, co do wymiaru kary zaś uchylić i skazać adw. X za każdy z tych czynów na karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres trzech miesięcy; wymierzyć mu łącznie karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres trzech miesięcy.

Uzasadnienie

Orzeczeniem z dn. 28 września 1958 r. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna

Izby Adwokackiej w Z uznała adw. X za winnego tego, że:

1) dnia 4 kwietnia 1957 r. w A jako radca prawny Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego w A dopuścił do sporządzenia umowy pomiędzy wyżej wymienionym Przedsiębiorstwem a Żydowską Kongregacją Wyznaniową w Z bez dostatecznego sprawdzenia legitymacji Żyd. Kongr. Wyzn. w Z do dysponowania cegłą uzyskaną z rozbiórki synagogi w A, jako opuszczonego b. mienia żydowskiego, i bez żądania dokumentacji mającej na celu ustalenie legitymacji zarówno wspomnianej Kongregacji, jak i jej pełnomocnika ob. S.K. do podpisania powyższej umowy;

2) w tymże czasie, miejscu i okolicznościach dopuścił do umieszczenia w § 3 tejże umowy niekorzystnej dla PBT w A dyspozycji, mocą której zapłata za nabytą cegłę miała nastąpić wcześniej, niż opiewała data jej dostawy — wbrew obowiązującym jednostki gospodarki uspołecznionej przepisom prawnym zawartym w rozp. Rady Ministrów z dn. 19.II.1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych i bez należytego zabezpieczenia interesów reprezentowanego przez adw. X przedsiębiorstwa;

3) dnia 19.IV.1957 r. w A przyjął od ob. S.K. do swego prywatnego depozytu sumę 35 tys. zł — na zabezpieczenie dla Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego kosztów robocizny przy rozbiórce synagogi — bez pokwitowania ob. K., a nadto pokrywał wydatki z tej

sumy bez zachowania jakichkolwiek formalności, uniemożliwiając PBT kontrolę wydatkowanych sum—

przez co spowodował postawienie mu zarzutów, że działał na szkodę przedsiębiorstwa w celu osiągnięcia niedozwolonych korzyści majątkowych —

i za czyny te wymierzyła mu: za czyn opisany w pkt 1 — karę nagany, za czyn opisany w pkt 2 — karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres sześciu miesięcy i za czyn opisany w pkt 3 — karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres trzech miesięcy, a jako karę łączną wymierzyła adw. X karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres sześciu miesięcy. Z czwartego zarzutu adw. X został orzeczeniem I instancji uniewinniony.

Od tego orzeczenia odwołał się obwiniony adwokat X, wnosząc o uniewinnienie go ze wszystkich trzech zarzutów.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Udzielenie błędnej opinii prawnej przez adwokata stanowi naruszenie obowiązków zawodowych i jest podstawą do pociągnięcia go do odpowiedzialności dyscyplinarnej na mocy art. 82 ust. 1 ustawy o ustroju adwokatury (w brzmieniu ogłoszonym w Dz. U. z 1957 r. Nr 13, poz. 74), jeżeli jest ono następstwem braku staranności lub też rażącej nieznajomości obowiązujących przepisów.

Jak wynika z wyjaśnień adw. X, znajdujących potwierdzenie w materiale dowodowym zarówno w postępowaniu dyscyplinarnym, jak i w aktach śledztwa, opinię swą co do posiadania przez Żydowską Kongregację Wyznaniową legitymacji do zawarcia umowy sprzedaży cegły oparł on: na przedstawionym przez pełnomocnika Kongregacji piśmie Prezydium Powiatowej

Rady Narodowej w A z dn. 25.II.1957 r., polecającym rozebranie budynku byłej synagogi przez Żydowską Kongregację w Z, na piśmie Architekta Powiatowego o podobnej treści, na znanym obwinionemu fakcie posiadania od szeregu lat budynku b. synagogi przez Kongregację oraz na oświadczeniach przedstawicieli miejscowych władz terenowych, że nieruchomość ta nie znajduje się pod zarządem Skarbu Państwa jako mienie opuszczone. Gdyby nawet adw. X ustalił w Wydziale Finansowym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Z, że nieruchomość figuruje w wykazie mienia opuszczonego, to i tak kwestia ewentualnego nabycia nieruchomości przez Skarb Państwa na własność na mocy art. 34 ust 1 dekretu z 8.III.1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87) mogła być ostatecznie rozstrzygnięta dopiero w wyniku postępowania sądowego, które w dacie zawierania umowy z Żydowską Kongregacją Wyznaniową nie było jeszcze wszczęte.

Ponieważ zaś przedmiotem umowy między Żydowską Kongregacją Wyznaniową a Przedsiębiorstwem Budownictwa Terenowego w A, którego radcą prawnym był obwiniony adw. X, była nie sprzedaż nieruchomości, lecz jedynie sprzedaż cegły pochodzącej z rozbioru, przeto w uznaniu przez obwinionego legitymacji Kongregacji do zawarcia takiej umowy Wyższa Komisja Dyscyplinarna nie dopatryła się cech przewinienia dyscyplinarnego.

Z tych względów Wyższa Komisja Dyscyplinarna nie podzieliła poglądu Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w Z i uniewinniła obwinionego z zarzutu objętego pkt 1 zaskarżonego orzeczenia.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna podzieliła natomiast pogląd Wojewódz-

kiej Komisji Dyscyplinarnej co do winy adw. X w zakresie objętym pkt 2 zaskarżonego orzeczenia.

Wbrew twierdzeniom obwinionego na rozprawach dyscyplinarnych i w odwołaniu — nie zostało bynajmniej ustalone w toku postępowania dyscyplinarnego, by obwiniony sprzeciwiał się wcześniejszej niż opiewała data dostawy wypłacie należności za nabytą cegłę, z wywodów zaś obwinionego zawartych w dalszym ciągu odwołania wynika, że zabezpieczenie przewidziane w § 4 umowy (objęcie przez PBT całego budynku wraz z cegłą znajdującą się na placu w razie niedotrzymania umowy przez pełnomocnika Kongregacji ob. S.K.) obwiniony uważał, jak pisze, „za najbardziej korzystne i właściwe zabezpieczenie — bardziej korzystne niż takie, o jakich mówią powołane w uzasadnieniu Komisji (Wojewódzkiej) przepisy”.

Gdyby zatem przyjąć nawet, że obwiniony początkowo zgłaszał zastrzeżenia co do wcześniejszej od dostawy wypłaty pieniędzy za cegłę, to wobec wstawienia do umowy klauzuli „zabezpieczającej”, która — zdaniem obwinionego — pozwalała na uzyskanie większej ilości cegły od przewidzianej w umowie, widoczne jest, iż zastrzeżenia swoje wycofał.

Analizując treść § 4 zaakceptowanej przez adw. X umowy, Wyższa Komisja Dyscyplinarna doszła do wniosku, że aczkolwiek może budzić wątpliwości pogląd Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, iż przekazanie budynku synagogi nie było objęte zakresem pełnomocnictwa, jakie ob. K. udzieliła Żydowska Kongregacja Wyznaniowa, to w każdym razie zabezpieczenie to przewidziane było tylko i jedynie na wypadek niewykonania dostawy cegły przez ob. K., nie dotyczyło zaś wszystkich innych możliwych wypadków nie-

wykonania umowy, jak np. wskutek siły wyższej lub wstrzymania rozbiórki przez właściwe władze. Ponieważ rozbiórka b. synagogi została ostatecznie wstrzymana przez władze terenowe, a przedsiębiorstwo wypłaciło z góry całkowitą należność za cegłę pełnomocnikowi Kongregacji ob. K., przedsiębiorstwo poniosło znaczną, ściśle nie określoną stratę.

Wyrażenie przez adwokata pełniącego obowiązki radcy prawnego w jednostce społecznej zgody na umowę, która przewidywała wypłacenie do rąk osoby trzeciej (zwłaszcza gdy chodzi nie o jednostkę państwową) należności za dostawę przed terminem jej wykonania i bez należytego zabezpieczenia, należy uznać za poważne naruszenie obowiązków zawodowych.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała również za nietrafne wywody odwołania dotyczące punktu 3 zaskarżonego orzeczenia i podzieliła w tym zakresie pogląd I instancji co do winy adw. X, uważając go za słuszny i należyście uzasadniony.

Przyjęcie przez adwokata pieniędzy do depozytu bez sprecyzowania na piśmie warunków umowy o przechowanie, a w szczególności komu i w jakich okolicznościach ma być wpłacona zdeponowana kwota, a także dokonywanie wypłat w imieniu dypozytariusza bez pokwitowań lub list płacy jest sprzeczne z zasadami prawa i stanowi naruszenie obowiązków adwokata.

Mając na uwadze ujawniony w toku postępowania dyscyplinarnego fakt scedowania przez ob. K. na rzecz adw. X pełnomocnictwa Żydowskiej Kongregacji Wyznaniowej, Wyższa Komisja Dyscyplinarna doszła do przekonania, że postępowanie obwinionego mogło go marazić na utratę zaufania niezbędnego przy wykonywaniu zawodu adwokata.

Tłumaczenia się obwinionego, że przyjął od ob. K. pieniądze do depozytu, wykonując polecenie głównego księgowego przedsiębiorstwa, w którym był radcą prawnym, Wyższa Komisja Dyscyplinarna nie uwzględniła, ponieważ jest ono niezgodne z istotą pracy zawodowej zarówno adwokata, jak i radcy prawnego.

Przy wymiarze kary Wyższa Komisja Dyscyplinarna wzięła pod uwagę jako okoliczność łagodzącą — obok dotychczasowej niekaralności i dobrej opinii — również to, że adw. X sprawował czynności radcy prawnego jednostki społecznej przez krótki czas, poprzednio zaś w tym charakterze nie był zatrudniony. Za karę współmierną za każdy z popełnionych czynów (pkt 2 i 3 zaskarżonego orzeczenia) Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres trzech miesięcy i karę tę wymierzyła zarazem jako karę łączną.

ORZECZENIE

z dnia 7 marca 1959 r.

(W.K.D. 111/58)

Zaniechanie złożenia rewizji przez adwokata wyznaczonego obrońcą oskarżonego z urzędu w procesie karnym toczącym się przed sądem wojewódzkim jako sądem pierwszej instancji, bez porozumienia się i wbrew życzeniu oskarżonego, stanowi naruszenie obowiązków zawodowych adwokata przewidziane w art. 82 ustawy o ustroju adwokatury (Dz. U. z 1957 r. Nr. 13, poz. 74).

Dnia 7 marca 1959 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania obwinionego od orzeczenia Wojewódz-

kiej Komisji Dyscyplinarnej w Y z dnia 7 grudnia 1957 r. K.D. 24/57, orzekła:

zaskarżone orzeczenie zatwierdzić.

Uzasadnienie

Adwokat X został skazany orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w Y z dnia 7 grudnia 1957 r. Nr K.D. 24/57 na karę upomnienia za to, że w lipcu 1956 r. w Y, występując z urzędu w obronie oskarżonego A. przed Sądem Wojewódzkim Wydział IV Karny w Y w sprawie sygn. akt IV K 135/56, po zapadnięciu 14.VII.1956 r. wyroku skazującego wyżej wymienionego oskarżonego na karę dożywotniego więzienia, nie wniósł bez porozumienia się z oskarżonym rewizji, dopuszczając w ten sposób do uprawomocnienia się skazującego wyroku.

Od tego orzeczenia odwołał się obwiniony za pośrednictwem swojego obrońcy adw. Z., przy czym w odwołaniu zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu: błędną ocenę okoliczności faktycznych wziętych za podstawę orzeczenia przez niewłaściwe przyjęcie, iż obwiniony naruszył obowiązki zawodowe adwokata, pomimo że działał on faktycznie w interesie klienta, oraz obrazę prawa materialnego, a mianowicie przepisów art. 45 pkt 1 i art. 82 ustawy o ustroju adwokatury (Dz. U. z 1957 r. Nr. 13, poz. 74) przez skazanie obwinionego pomimo braku podmiotowych i przedmiotowych przesłanek zawinienia. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i niewinnienie go.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, rozpatrując niniejszą sprawę, zważyła, co następuje.

W toku postępowania dowodowego zostało ustalone, że adw. X jako wyznaczony z urzędu obrońca osk. A. przed Sądem Wojewódzkim Wydział IV Karny w Y w sprawie sygn. akt IV K

135/56, po zapadnięciu w dniu 14.VII. 1956 r. wyroku skazującego A. z art. 1 dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. z 1946 r. Nr. 69, poz. 377 z późniejszymi zmianami) na karę dożywotniego więzienia, nie wniósł od tego wyroku rewizji, wychodząc z założenia, że nie da ona pozytywnego wyniku, natomiast może jedynie spowodować po uprawomocnieniu się wyroku wniesienie rewizji nadzwyczajnej przez Generalnego Prokuratora, co z kolei może pociągnąć za sobą ewentualną zmianę wyroku na niekorzyść oskarżonego A.

Obwiniony adw. X przyznał, że ten ostatni życzył sobie, aby rewizja została wniesiona.

W związku ze zgłoszonymi przez obronę obwinionego adwokata zarzutami należało zagadnienie zaniechania wniesienia środka odwoławczego przez adwokata potraktować ogólnie i rozstrzygnąć podstawowe w tej materii pytanie, czy zaniechanie złożenia rewizji przez adwokata wyznaczonego obrońcą oskarżonego z urzędu w procesie karnym toczącym się przed sądem wojewódzkim jako sądem pierwszej instancji, bez porozumienia się i wbrew życzeniu oskarżonego, stanowi naruszenie obowiązków zawodowych adwokata przewidziane w art. 82 ustawy o ustroju adwokatury (Dz. U. z 1957 r. Nr 13, poz. 74).

Aby udzielić trafnej i prawidłowej odpowiedzi na to pytanie, należy rozważyć rolę obrońcy, zakres działania i funkcje jego w procesie karnym w ogóle, a w stosunku do oskarżonego w szczególności.

Obronca nie jest stroną ani zastępcą oskarżonego w procesie karnym, lecz jedynie pomocnikiem procesowym oskarżonego (por. art. 76 k.p.k.; S. Śliwiński: Proces karny. Zasady ogólne, 1949 r., str. 395; L. Schaff: Proces karny Polski Ludowej, 1953 r., str. 313—314, 318). Jako pomocnik procesowy zależy on w znacznej mierze od woli swego mocodawcy, aczkolwiek korzysta w dużym zakresie ze swoistej autonomii nawet w stosunku do swego mocodawcy, a to ze względu na publicznoprawny charakter obrony. Obrońca zajmuje więc stanowisko samodzielne w procesie karnym, jest niezależny w dużym stopniu od woli oskarżonego, może nawet przedsięwziąć akty procesowe wbrew woli oskarżonego i mimo jego wyraźnego sprzeciwu.

Zasady powyższe wynikają w sposób wyraźny z treści art. 2 i 45 ust. 1 cytowanej ustawy o ustroju adwokatury. Na podstawie tych zasad należy z kolei rozważyć wiążącą się z tym zagadnieniem kwestię, jak daleko idą uprawnienia obrońcy do działań sprzecznych z wolą samego oskarżonego. Oczywiście jedną z granic będą działania obrony, które — obiektywnie biorąc — mogą być niekorzystne dla oskarżonego. Takich działań obrońca podejmować nie może. Z drugiej strony mogą być też działania procesowe lub akty, których wynik, to jest użyteczność czy szkodliwość dla sytuacji procesowej oskarżonego, okaże się sporny między oskarżonym a jego obrońcą. Następuje kolizja ocen ich obu.

Z reguły ocenę, czy interes klienta wymaga podjęcia określonej czynności procesowej, czy też jej zaniechania, należy pozostawić obrońcy. Jeżeli jednak rozbieżność zdań pomiędzy obrońcą a oskarżonym dotyczy zagadnie-

nia, czy od wyroku skazującego należy założyć rewizję, trzeba pamiętać, że zasadniczo w interesie każdego oskarżonego leży wniesienie środka odwoławczego na jego korzyść. Należy więc przyjąć w tej kwestii, że osobisty interes procesowy oskarżonego i jego wola powinny tu decydować, w szczególności jeżeli przemawiają za tym odpowiednie przepisy k.p.k. Tak więc w myśl art. 364 § 1 k.p.k. oskarżony może cofnąć rewizję założoną przez siebie lub przez swego obrońcę, czego nie może zrobić obrońca bez wyraźnej zgody oskarżonego. Należy więc przyjmując, że w kwestii wniesienia środka odwoławczego wola oskarżonego ma znaczenie decydujące. Na poparcie tego poglądu można powołać się na opinię S. Śliwińskiego (Proces karny. Zasady ogólne, 1947 r., str. 396), który pisze: „Także negatywne zachowanie się obrońcy (zaniechanie założenia środka odwoławczego itp.) nie jest równoznaczne z negatywnym zachowaniem się oskarżonego; dlatego zgoda obrońcy nie jest równoznaczna ze zgodą oskarżonego; dlatego oskarżony może żądać przywrócenia terminu do założenia środka odwoławczego w przypadku, gdy obrońca nawet w sposób zawiniony nie założył wbrew zleceniu środka odwoławczego”. W sprawie A. Sąd Wojewódzki tak właśnie zrobił, przywracając mu termin do założenia rewizji.

Jeżeli wynikła różnica zdań między obrońcą a oskarżonym co do celowości założenia rewizji, to istnieją dwie możliwości jej rozwiązania: założenie rewizji, tak jak sobie życzył oskarżony, albo też zwrócenie się z prośbą do właściwej władzy o zwolnienie z funkcji obrońcy z urzędu i wyznaczenie

innego obrońcy z urzędu w celu założenia środka odwoławczego. Wybranie jednego z tych środków wyjścia z kolizji było o tyle konieczne, że w omawianej sprawie oskarżony w sytuacji procesowej, w jakiej się znalazł, nie miał możliwości ani założyć środka odwoławczego prawnie skutecznego, ani wybrać innego obrońcy, czy też ubiegać się skutecznie o wyznaczenie przed upływem terminu do założenia rewizji innego obrońcy z urzędu.

W tych warunkach *ad v.* X miał obowiązek bądź założyć rewizję bądź prosić o zwolnienie go z obrony oskarżonego A.

Nieskorzystanie z żadnej z tych możliwości przez obwinionego adwokata musi być potraktowane jako niedopełnienie przez niego obowiązków zawodowych i powinno powodować wymierzenie odpowiedniej kary dyscyplinarnej.

Stanowisko rodziny klienta, pozostawiające obrońcy z urzędu swobodny wybór sposobu dalszej obrony, jest w tym wypadku bez znaczenia, skoro sam oskarżony był w tej sprawie odmiennego zdania i domagał się wniesienia rewizji. Późniejsze przywrócenie oskarżonemu terminu do wniesienia rewizji oraz wniesienie tej rewizji przez innego adwokata nie mają wpływu na istotę przewinienia. Mogą one mieć wpływ jedynie na wymiar kary.

Do okoliczności łagodzących Wyższa Komisja Dyscyplinarna zaliczyła trafne przewidywanie przez obwinionego bezskuteczności założonej rewizji i współpracę obwinionego *adw.* X przy sporządzaniu rewizji założonej przez drugiego obrońcę z urzędu oskarżonego A.

Z tych względów należało zaskarżone orzeczenie zatwierdzić.